

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 600

UWAGA: Prenumerata, oraz wszelkie należności przysyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla
publiczności od 6—8 wiecz. odczytania.

Rękopisów nadesłanych się do druku Redakcja
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane
są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed faktem mk. 80.—
wskazy mk. 100.—, reklam
mk. 50.—, nekrolog
mk. 40.—, komunikaty
mk. 50, z wyjątkiem mk. 25
za wiersz demarsowy
jednolitego.
Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wiersz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubione
dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadesyłane po
g. 3 wiecz. 5) pros. listem

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr
NOWOŚCI
Piotrkowska
róg Główniej.

Dziś **Pierwszy raz w Polsce** **Dziś**
Wielki dramat historyczny z wojny francusko-hiszpańskiej, z roku 1812 w 8 częściach p. t.
„MARKIZ DE BOLIBAR”
według Leona Peruca.
Epilog obrazu: Z miasta i załogi jeno sglisczna i popjól pozostały, a jednego ocalonego Jobberga unosil statek w dal, w światy, na nowe trudy za Czarnym Rycerzem, Sydem Wiosnym Tulaczem. — Pomimo kolosalnej sumy datowanej obrazu, ceny miejsce zwykłe.
Uwaga: Dla prenumeratorków „Pracy” taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

Polityka polska.

Sprawa wileńska w Genewie.
(Od własnego koresp.)
WARSZAWA, 29. Dn. 10 stycznia r. b. zbierze się w Genewie 16-ta sesja Rady Ligi Narodów, na której rozważany będzie protest Litwy przeciw wyborom wileńskim.

Stanowisko bezpartyjnych w Wilnie.
(Od własnego koresp.)
WARSZAWA, 29. Narodowy bezpartyjny komitet wyborczy wystąpił z oświadczeniem, z którego przytoczamy następujące wywody: „Posłowie nasi sprzeciwiają się stanowczo, aby po orzeczeniu Sejmu wileńskiego oddawano sprawę wileńską pod rozstrzygnięcie jakichkolwiek obcych mocarstw. Sprawy ogólnonarodowej, jaka jest wcielenie Wileńszczyzny do Polski, nie możemy oddać w ręce partii i przywódców partyjnych, którzy niejednokrotnie już sprawę wileńską zaprzeczali”.

Stanowisko Żydów.
(Od własnego koresp.)
WILNO, 29. „Głos Litwy” donosi, że p. Aleksander Meyszowicz, prezes tymczasowej komisji rządzącej, zwrócił się do dr. Wygodzkiego, ponownie wzywając Żydów do udziału w wyborach.

Ratyfikacja układu.
GDANSK, 29. (PAT) Sejm gdański na posiedzeniu wczorajszym 62 głosami przeciw 22 ratyfikował układ gospodarczy, zawarty między Polską a Gdańskiem.

Druk banknotów.
KRAKÓW, 29. (PAT) „Goniec Krakowski” podaje: Min. skarbu Michalski podczas wczorajszego pobytu w Krakowie na posiedzeniu w izbie handlowej stwierdził, że maszyna drukująca nasze banknoty w ostatnim miesiącu wybitnie zwolniła tempo, podczas gdy jeszcze w październiku wydrukowano marek polskich na 20 miliardów, w grudniu nie osiągnięto nawet jednej trzeciej tej sumy. Do 15 grudnia wydrukowano banknotów tylko za 3 miliardy. Do końca grudnia będzie wydrukowanych 5 do 6 miliardów.

Jest to jeden z widocznych powodów poprawienia się naszej sytuacji finansowej w ogóle i stanu naszego skarbu w szczególności.

Z Rady Ministrów.
WARSZAWA 29. (PAT). Na jednym ze swych ostatnich posiedzeń Rada min. postanowiła zwolnić od likwidacji mienie ruchome i nieruchome, należące do a) osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, handlowych itp. na obszarze G. Śląska przyznanych Polsce na zasadzie umów służbowych z właścicielami tych przedsiębiorstw, b) urzędników państwowych i komunalnych na tymże obszarze urzędujących, które to osoby osiedliły się na rzeczonym obszarze G. Śląska po dzień 1 stycznia 1920 r., o ile osoby te pozostają obecnie na swych stanowiskach i o ile pozostają na nich przynajmniej w ciągu 12 miesięcy, licząc od dnia uchwały Rady min. Ostateczny tekst uchwały, o której mowa, ogłoszony będzie niebawem w „Monitorze Polskim”.

Sprawa górnośląska.
Ograniczenia kolejowe.
KATOWICE, 29. (PAT). Według rozporządzenia ministra kolei żelaznych od czwartku nastąpić ma poważne ograniczenie ruchu kolejowego. Jednakże, jak podają gazety niemieckie, komisja koalicyjna nie zgodziła się na to zarządzenie i jedynie 2 pary pociągów popieszych przestaną kursować na linii Bogumin—Koszę—Opole.

Podkomisja kolejowa.
KATOWICE, 29. (PAT). Podkomisja kolejowa objędziała dziś poszczególne punkty kolejowe, które stanowią będą przyszłą granicę. Podkomisja wodna wznowiła dziś w Zabrze obrady.
P. Olszowski.
KATOWICE, 29. (PAT). Pełnomocnik rządu polskiego p. Olszowski przybył dziś do Katowic.

Odnaczenie.
PARYŻ 29. (PAT). Havas. Przewodniczący międzysojuszniczej komisji rządzącej i plebiscytowej na G. Śląsku gen. Le Rond odznaczony został wielkim oficerskim krzyżem legii honorowej, oraz krzyżem wojennym z palmą wysadzaną brylantami. Odpowiedni rozkaz dzienny wylicza usługi, które oddał gen. Le Rond w sprawie Francji nieodłącznej ze sprawami jej sojuszników.

Ujęcie mordercy.
KATOWICE, 29. (PAT) Jak donosi „Telegraphen Union” z Wrocławia, udało się tam ponownie aresztować uwolnionego przez bandytów z więzienia w Wielkich Strzelcach mordercę majora Montalegrea.

Sprawy finansowe Niemiec.

Niemcy otrzymały pożyczkę?
PRAGA, 29. (PAT). Dzienniki czeskie donoszą na podstawie Ag. Information, że rządowi niemieckiemu udało się uzyskać od amerykańskiego National City Bank i od banku Morgana pożyczkę w wysokości 20 miliardów marek.

Rewizja programu odszkodowań.
RZYM, 29. (PAT). Wied. B. K. „Il Pease” donosi, że prezydent min. Bononi wypracował plan, dotyczący rewizji programu odszkodowań, który przedłoży na konferencji w Cannes.

Rathenau w Paryżu.
WIEN, 29. (PAT) — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina, że na zaproszenie ze strony autorytatywnej dr. Rathenau wyjechał do Paryża.

Strajk kolejarzy niemieckich.
BERLIN, 29. (PAT). Akcja strajkowa wśród kolejarzy w obwodzie westfalskim wzmożła się. Obecnie strajk kolejowy obejmuje już prawie wszystkich kolejarzy dyrekcji kolejowych: Elberfeldu, Kolonii, Essen i Duesseldorfu.

Ruch kolejowy na wielu liniach ustał zupełnie. Kolejarze postawili rządowi ultimatum, że jeżeli do 2 po poł. żądania ich nie będą uwzględnione strajk obejmie wszystkich kolejarzy w całej Westfalji.

BERLIN, 29. (PAT). Wczoraj odbyła się narada przedstawicieli pracowników kolejowych z ministrem kolumnacji Groenerem. Minister odrzucił ultimatum, ponieważ bez zgody ministra finansów nie może spełnić żądań strajkujących.

BERLIN, 29. (PAT). Gabinet Rzeszy, który zajmował się na wczorajszym posiedzeniu także sprawą strajku, odrzucił ultimatum kolejarzy.

Zmiany w niemieckim korpusie oficerskim.
BERLIN, 29. (PAT). Według informacji ze źródeł niemieckich wskutek zarządzeń międzysojuszniczej komisji kontrolnej nastąpiły podobno wielkie zmiany przy obadaniu stanowisk oficerskich w wojsku niemieckim. Przedewszystkiem oficerowie sztabowi zostali usunięci z linii frontowej. W głównej komendzie w Berlinie przeprowadzono znaczne zmiany.

Rosja a Zachód.

Nastroje amerykańskie.
PARYŻ, 29. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Waszyngtonu: Krążą tu pogłoski, jakoby dokonana już i zamierzona na przyszłość zmiana w polityce rządu sowiektów mogła doprowadzić do wznowienia stosunków amerykańsko-rosyjskich.

Lealia gotów do ustępstw.
WASZYNGTON, 29. (PAT.) W sferach zbliżonych do Białego Domu słychać, że zmiana kierunku, jaka się daje zauważyć w polityce sowiektów, może doprowadzić do podjęcia stosunków handlowych amerykańsko-sowieckich.

Na wspólne rozmowy zawczasie.
LONDYN, 29. (PAT) W. B. K. „Daily Telegraph” twierdzi, że wiadomość jakoby Cziczeryn i Litwinow byli zaproszeni do udziału w konferencji, mającej się niebawem odbyć, jest nieprawdziwa.

Czy zaproszona Cziczeryna do Londynu.
LONDYN, 29. (Polpress). Prasa londyńska rozpisuje się obecnie w kwestii zaproszenia do Londynu Cziczeryna. Niektóre dzienniki demontują w sposób energiczny tę wiadomość, inne znowu ją potwierdzają. W kołach prasowych i politycznych uważają, że nie wydanie dementi przez organy rządowe świadczy, iż pogłoska o zaproszeniu Cziczeryna nie jest bezpodstawną.

Stosunki japońsko-rosyjskie.
WARSZAWA, 29. (Polpress) Do moskiewskich „Izwestij” donoszą z Czyty: Powracający z Dajrenu głównodowodzący i min. spraw wojskowych republiki Dalekiego Wschodu Blucher w wywiadzie z Charbińskim korespondentem „Delta” oświadczył, że konkretne propozycje zrobione w Dajrenie przez rosyjskich delegatów, zostały wysłane do Tokio. Po otrzymaniu stamtąd odpowiedzi

posiedzenia konferencji w Dajreniu została wznowiona. Zdanem Bluchera, w najkrótszym czasie pomiędzy Japonią a Rosją zostanie zawarta umowa handlowa.

Chiny - Japonia.

LODYN, 29 (Polpress) Reuter donosi z Tokio, że rząd japoński sankcjonował układ chińskiej i japońskiej delegacji w Waszyngtonie, co do zwrotu kabinom w przeciągu 9 miesięcy kolei Kiao-Czino-Cznanfu.

Wagotawie bojowe sowiełtów.

HELSINGFORS 29. (PAT.) Hava. Bolszewicy skoncentrowali na granicy Finlandji, Estonji i Karelii 15 tys. wojska. Przes cały dzień wczorajszemu panował spokój.

Budżet sowieckiej Rosji.

WARSZAWA, 29 (Polpress) Rada komisarzy ludowych w Moskwie zatwierdziła budżet na pierwsze trzy kwartały 1922 r. Przychód przez ten okres czasu wynosi 1,571,940,789 zł. rubli, zaś rozchód 1,877,117,837. Deficyt, więc wynosi przeszło 300 milj. rubli przedwojennych.

Wojna grecko-turecka.

BUKARESZT, 29 (Polpress) Z Konstantynopola donoszą: od 16 grudnia odbywa się nieustannie posuwanie tureckich awangard, które 23-go grudnia znajdowały się o 80 klm. na zachód od Afium Karagisara. Oddziały greckie wycofują się prawie bez opora. Celem nowej ofensywy tureckiej jest, jak uważają w Konstantynopolu, chęć tureckiego dowództwa zajęcia korzystnej pod względem strategicznym linii przed rozpoczęciem rokowań pokojowych.

Zaburzenia w armji greckiej.

BUKARESZT, 29. (Polpress) W obszernej korespondencji za Smyrny korespondent konstantynopolski „Bosioru” donosi, że proces moralnego rozkładu greckiej armji postępuje niezmiernie szybko. Wysyłanie jednostek, będących w rezerwie na front jest niezmiernie trudne, ponieważ żołnierze rzucają broń i uciekają. 18 grudnia w okolicy Smyrny żołnierze greccy wysiedlili w powietrze własny skład amunicji, ponieważ „mają dosyć wojny”. Podczas parady wojskowej, która odbyła się w Smyrnie z powodu przyjazdu następcy tronu, grupa żołnierzy zaczęła wykrzykiwać: Precz z następcą! Chcemy do domu! Parada została przerwana. Zdanem korespondenta, armja grecka jest absolutnie niezdatna do dalszej walki.

Zatarg na południu Europy.

GRATZ, 29. (PAT) W. B. K. „Tages Post” donosi z Belgradu, że w porcie Sebenico znajdują się 4 kragozniki włoskie i kilka transportów. Aby zapobiec dalszym starcom, Włochy obsadzili kilka punktów miasta i wybrzeża. Konsul włoski znajduje się na pokładzie okrętu włoskiego i dotąd tam przebywa. Rząd jugosłowiański zwrócił się ponownie do rządu włoskiego z żądaniem usunięcia z portu jugosłowiańskiego okrętów włoskich.

GRATZ, 29. (PAT) W. B. K. „Tages Post” donosi z Zagrzebia, że tamtejsza młodzież akademicka odbyła zebranie manifestacyjne w celu zaprotestowania przeciwko aresztowaniu, dokonywanym w Dalmacji przez władze włoskie i następnie urzędziła przed konsulatem włoskim wrogą demonstrację.

Manifest indyjskich rewolucjonistów.

WARSZAWA, 29. (Polpress) Londyński korespondent moskiewskiej „Prawy” donosi, że przywódca hinduskiego nacjonalistycznego ruchu Gandhi wydał manifest, w którym między innymi pisze: Lord Riding powinien zrozumieć, że stronnicy bojkotu instytucji rządowych są w stanie wojny z rządem Brytyjskim. My zmuszeni będziemy działać tak, jak działali walczący za wolność w Południowej Afryce i w Irlandji z tą jednak różnicą, że my przelejemy przedź własną krew, niż krew naszych nieprzyjaciół.

Prześladowanie komunistów w Jugosławiji.

WIEDEN, 29 (Polpress) 26 grudnia odbyły się w Berezjowie nowe aresztowania komunistów. Aresztowano 32 osoby. Wszyscy oni zostaną oskarżeni o działalność antypaństwową. Rozprawy sądowe rozpoczną się w połowie stycznia.

Ograniczenia morskie.

WASZYNGTON 29. (PAT.) Reuter Jak slychać, doszło do definitywnego porozumienia ograniczającego kaliber armat na okrętach pomocniczych do 10 cali.

Katastrofa kolejowa.

BUDAPESZT, 29. (PAT.) H. Działo rano pociąg idący z Gyöer zderzył się z pociągiem towarowym. Ofarami katastrofy było 2 zabitych i 14 rannych.

Wielki krach bankowy we Włoszech.

RZYM, 29. (PAT.) Hava. Sytuacja „Banca Italiana Disconto” od kilku dni budzi zaniepokojenie. Obawiają się, że środki przedsięwzięte w porozumieniu z rządem przez szereg większych banków włoskich, między in. i emisyjnych, nie zapobiegą kryzysowi. Aby zapobiec ewentualnemu runowi na kasy bankowe, rząd zezwolił na odroczenie płatności. W dniu dzisiejszym oddziały bankowe w całym Włoszech zostały zamknięte. Policja strzeże oddziałów banku, obleganych przez depozytariuszy.

Wszczęta produkcja węgla.

WASZYNGTON, 29. (PAT.) Waszyngtoński urząd geologiczny podaje, że wszczęta produkcja węgla w r. 1921 tak się zmniejszyła, że prawdopodobnie nie osiągnie nawet wysokości produkcji z 1909 r. t. j. 1 milion 100.000 tonn. Spowodował to tegoroczny trzymiesięczny strajk górników angielskich, który we wszczętawiej produkcji węglowej wywołał stratę 62 milionów tonn węgla, znacznie zmniejszyła się także produkcja północno-amerykańskich kopalin węgla.

Walki z Kurdami w Persji.

LONDYN 29. (PAT.) W pobliżu Teambria proklamowano autonomizny rząd kurdyjski. Pomiedzy Kurdami a Persami nastąpiły już starcia, w których Persowie stracili powyżej 80 zabitych.

Strajk kolejarzy w Niemczech.

ELBERFELD 29. (PAT.) Strajkujący kolejarzy wydali w nocny hasło przeprowadzenia strajku z całą bezwzględnością. Przepuszczają oni wyłącznie transporty komisji międzysojuszniczej.

Regulacja Zakopanego.

KRAKOW 29. (PAT.) Ministerjum robót publ. rozpisalo za pośrednictwem krakowskiego kola architektów konkurs na plany regulacji Zakopanego z terminem wykonania do dnia 1 maja 1922 r. Podstawowy plan Zakopanego oraz warunki szczegółowo gotrzymano można w krakowskim kole architektów.

Z giełdy warszawskiej.

Dla walut i dewiz zagranicznych uosposobienie zniżkowe.
Notowano: Dolary 2950.—
Marki niem. 16.90
Franki belg. 228.—
Funtyszterl. 12425.—

Kronika polityczna.

Milukow i Awksentiew protestują..

Pp. Milukow i Awksentiew, którzy bawia w Waszyngtonie w charakterze przedstawicieli „Komitetu wykonawczego konferencji członków Konstytuanty rosyjskiej”, protestują przeciw polityce japońskiej na Syberji.

W oświadczeniu swoim powiadają między innymi: „Nieustająca okupacja japońska może mieć na celu tylko „japanizację” rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Obietnice ewakuacji były często robione przez rząd japoński, w rzeczywistości jednak ewakuacja wciąż była odkładana z jakiegoś powodu. Ta poważna i groźna sytuacja powinna być zrozumiana przez świat demokratyczny. Narod rosyjski, bez różnicy przekonań politycznych, często domagał się ewakuacji Syberji przez „japończyków”. W odczynie swojej przedsta-

wiciele „Konstytuanty” rosyjskiej domagają się natychmiastowej i bezwarunkowej ewakuacji Syberji i Dalekiego Wschodu rosyjskiego, okupu anego przez Japonję. Stwierdzają również, że żądania Japonji uznania zasady pokojowego przeniesienia Japonji na Syberji, spotka się również z opozycją całego narodu rosyjskiego.

Nowy premier czeski?

Przed świętami rozszły się w Pradze pogłoski, jakoby prezydent ministrów dr. Benes, miał ustąpić z zajmowanego stanowiska. Jako powód podawano nieporozumienia wynikłe wśród stronnictw na tle ustawy o lokatach. Pogłoska wydała się odrazu mało prawdopodobną, zwłaszcza zaś powód ewentualnej zmiany. Przypuszczają raczej należy, że istotnie dr. Benes, który równocześnie jest ministrem spraw zewnętrznych, miałby chęć złożenia teki prezesa ministrów. Zresztą w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego stanowisko prezesa ministrów miał objąć dr. Svehla, który jednak w tym czasie zachorował poważnie. Obecnie dr. Svehla powrócił do Pragi, wobec czego pierwotna kombinacja szlaku gabinetowego mogłaby być urzeczywistniona.

W sprawie Kas Chorych.

Z inicjatywy Ministerstwa b. dzielniczy pruskiej odbył się w grudniu zjazd dyrektorów i członków zarządów Kas Chorych województwa poznańskiego i pomorskiego. Celem zjazdu było założenie Okr. Związku Kas Chorych na b. dzielnicę pruską oraz wzajemna informacja w kwestii umów z lekarzami.

W sprawie założenia Okręgowego Zw. Kas Chorych sporządzono i wysłuchano projekt statutu celem zatwierdzenia do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie. Stworzenie Okr. Zw. Kas Chorych przewidziane jest ustawą dla Kas Chorych. Działalność Związku Kas Chorych obejmuje między innymi: ilustrację działalności poszczególnych Kas, statystykę Kas, zawieranie umów z poszczególnymi lekarzami i organizacjami lekarskimi, zakładami leczniczymi, aptekami i dostawcami środków, wymaganych dla pielęgnowania chorych, zakładanie i utrzymywanie aptek i szpitali, udzielanie na zasadach wzajemności pomocy pieniężnej Kasom, będącym w potrzebie, podejmowanie lub popieranie wszelkiego rodzaju środków, mających na celu podniesienie stanu zdrowotności w kraju.

Na tle wynagrodzeń dla lekarzy prowadzone długotrwałe obrady. Związek lekarzy przysłał swą delegację, z którą pertraktowała przeszło dwie godziny w tym celu wybrana komisja. Lekarze wystąpili z niemożliwymi dla Kas warunkami, od których odstąpić nie myślą. Uważają oni, że Kasy Chorych zorganizowane i rozgałżone w takim jak obecnie stopniu są gratają ich bytowi i chcieliby przez podwyższenie dotychczas pobieranych honorarij spowodować niedobory Kas. Stosunek lekarzy do Kas zaostrzył się do tego stopnia, że zatarg zdaje się być nieunikniony.

Kronika ekonomiczna.

Fiasko opałowe w Rosji.

„Ekonomiczeskaja Zitiń” komunikuje rezultaty masowej mobilizacji materiałów opałowych, na co przeznaczony był trzytygodniowy okres.

Rabanie drzewa powinno się było rozpocząć 1 października, rozpoczęcie się faktycznie około 20 p.m. i zamiast 405,450 sąż. kub. przygotowano na początek listopada 117,294 i pół s.k. Projektowany termin trzytygodniowy trwa w dalszym ciągu. Dziennik pisze w tej sprawie: „Mimo, że praca przygotowania opału na zimę jest ściśle terminowa, mimo całych wysiłków w tym kierunku okazało się, że władze miejscowe nie stoją na wysokości zadania i nie mają potrzebnego kontaktu z robotnikami. Do pogorszenia sprawy przyczyniają się zle stosunki z ludnością i brak inwentarza u chłopów”.

Remont środków transportowych.

„Ekonomiczeskaja Zitiń” przytacza sprawozdanie komisji transportowej za lipiec — sierpień rb. i pisze: „Komisja stwierdziła niezadawalające wyniki pracy we wszystkich zakładach wszechr. rady gosp. lud. i zaznaczyła, że o ile nawet w najbliższych miesiącach uregułuje się

praca transportowa i zamiast zera 100% wydajności, to i wtedy potrzeby kolei żelaznych i transportu wodnego pokryte będą w stosunku zaledwie 23 proc. w dziedzinie żelaza i stali — w stosunku 21 proc. i w dziedzinie wyrobu gwoździ, drutu itp. — 20 proc. Zredukowana do zera działalność zakładów może doprowadzić do tego, że remont taborów kolejowych będzie niemożliwy”.

Sprawy finansowe Łotwy i państw bałtyckich.

Jak komunikuje prasa łotewska, minister finansów, Kalninsch przyjął ekspertów Ligi Narodów w sprawach finansowych — Ayenola i Jansena i konferował z nimi o sytuacji finansowej Łotwy i budżecie na rok bieżący. Na konferencji obecny był również poseł łotewski we Francji, dr. Groswald.

Eksperci Ligi Narodów zakomunikowali współpracownikowi „Jaunās Zinias” co następuje: Liga Narodów pragnie znaleźć środki dla odrodzenia życia ekonomicznego Łotwy. Komisja finansowa Ligi Narodów interesuje się nie tylko odrodzeniem Europy środkowej, lecz również i stanem ekonomicznym państw bałtyckich, które mogą otrzymać pomoc w postaci kredytów, odrodzenia przemysłu, stabilizacji waluty i doprowadzenia budżetu do równowagi. Przy obecnej anarchji kursów pieniężnych — nie sposób jest pracować poważnie. Nowe państwa są w bardzo ciężkim położeniu materialnym i dlatego niezbędnym jest zakładanie banków emisyjnych. Liga Narodów pragnie być pośrednikiem i pośredem między kapitalistami i nowymi państwami i przyczynić się w ten sposób do sanacji finansowej tych państw. Nowe państwa powinny dać dowód swej żywotności, a wtedy kapitaliści nie zawahają się zaangażować swych kapitałów na założenie banków emisyjnych.

Zle odżywianie dzieci w wieku szkolnym.

Po przeprowadzonym badaniu dzieci w wieku szkolnym w Górnej Austrii okazało się, że 78,5 proc. (w lecie 65 pr.) dzieci choruje z niedostatecznego i złego odżywiania się, co tłumaczy się tem, że ilość odżywianych dzieci zredukowana została z 35,000 do 18,000. W Linzu jest 70 proc. źle odżywianych dzieci, Sterze — 67 proc., w Welzie — 72 proc., w Salzkammergucie — 83 proc.

Zycie kraju.

+ Lwów. Dn. 29 b. m. wybuchł w więzieniu wojskowym przy ul. Zamartynowskiej bunt. W chwili, kiedy klucznik wszedł do jednej z cel, został przez aresztanta napadnęty, powalony i pobity kolbą karabinu. Na krzyk napadnętego zbiegli się inni dozorycy, na których rzucili się aresztanci i wszczęła się walka, w czasie której jeden z aresztantów został postrzelony. Drugi, korzystając z zamieszania zbiegł. Dzięki energicznej akcji komendanta więzienia bunt został zlikwidowany. Zdaje się, że napał był wynikiem żręcznie obmyślanego planu zbiorowej ucieczki więźniów, która tylko z powodów dobrej organizacji straży więziennej została w zarodku stłumiona.

+ Lwów. „Ridnyj Kraj” donosi z Skaly, że w nadgranicznych wsiach aresztowano całą bandę bolszewicka z tydem Reinsteinem na czele, która szmuglowała z Sowdepu do Polski i Rumuny bibułę komunistyczną, oraz przemycała agentów bolszewickich.

+ Bydgoszcz. Prezydentem miasta Bydgoszczy został p. Łukowski, dotychczasowy komisaryczny prezydent miasta.

+ Poznań. W dniu 20 b. m. ogólna liczba bezrobotnych mężczyzn w Poznaniu wynosiła 2,404, w tem robotników niewykwalifikowanych i transportowych było 2,288. Zadnych wolnych miejsc pracy nie zgłoszono. Młodocianych bezrobotnych zgłosiło się 70, miejsce zaś pracy było 37, zgłoszono zaś 10 miejsce dla służby domowej. Dziewcząt bezrobotnych było 25, miejsc zaś pracy nie było.

Robotnicy, popiercie swoje pismo „Praca”

Wszystkim tym, którzy się przyczynili do oddania ostatniej posługi



Wojciechowi Jasyka,

a szczególnie ks. Łakudowiczowi oraz W. W. P. P.: K. Szajbleriowi, Dr. Grohmanowi, Edw. Wagnerowi, oraz delegacji Straży Ogniowej, składają z głębi serca serdeczne podziękowanie, pogrążeni w głębokim smutku

Żona i Syn.

O handel z Rosją.

Bardzo ważną — w tej chwili dla przemysłu polskiego piekącą wprost kwestję, porusza ostatnio prasa polska. Chodzi o zbudzenie opinii publicznej Polski i o zwrócenie uwagi na doniosłe znaczenie stosunków handlowych z Rosją — o której bezdenne rynki zbytu starają się dziś i najodleglejsze od niej państwa. Może nam być — a jest nam nawet Rosja niesympatyczną, mało dotąd jest wiary w jakikolwiek interes z Rosją bolszewicką — jednak świat mniej się już dziś zajmuje niebezpieczeństwem ideowych poglądów rosyjskich, ile możliwością handlowania z Rosją. Anglja od przeszło trzech lat czyni najrozmaitsze wysiłki, aby handel z Rosją uchwycić w swe potężne ręce. Niemniej zabiegają około tego Niemcy i na razie z lepszym nawet sukcesem.

Polska natomiast, zaslądająca a Rosją, mająca przeto najlepsze atuty dla handlu z nią w ręku, Polka, która już ma pewną markę przedwojenną na swe towary eksportowane do Rosji, nie czyni celem pozyskania rynków rosyjskich, mimo, że dusi się, jak obecnie, wskutek zastoju. Nasi fabrykanci papierosów np. jeżdżą po całym niemal świecie, prosząc o odbiór tego towaru — niestety bez wielkich sukcesów. Nasze fabryki chemiczne

(ściśle mówiąc drogerijno-kosmetyczne) wegetują, gdy tymczasem zbyt nietylko w Rosji, ale nawet na odległych kresach jest prawie zapewniony. Zaś fabryki narzędzi rolniczych, prawie że nie mają podstaw bytu.

Na tle przesilenia, jakie przeżywamy, zarysowuje się dopiero prawda, że przemysł nasz bez nowych rynków zbytu utrzymać się nie zdoła.

Cóż powiedzieć o przemyśle łódzkim, w którym produkcja mogłaby się podnieść wkrótce w dwójnasób — gdyby tylko istniała możliwość eksportu. Jest przeto rzeczą jasną, że Polska, chcąc uniknąć bezrobocia, chcąc porzucić rolę kopciuszka wschodniego w handlu światowym, musi wchodzić w stosunki handlowe z temi krajami, które mają ogromny rynek zbytu i dla których ze względów walutowych zakupy towarów polskich są interesem poważnym.

Wprawdzie trudności nawiązania stosunków handlowych z Rosją są wielkie, ale przy wyteżonej systematycznej pracy i przy poparciu rządu naszego, można je wykonać. Trzeba tylko zbiorowej, zorganizowanej akcji.

Niestety bowiem we wszystkich poczynaniach popełniamy jeden stary a powtarzający się stale błąd,

że boimy się pracować wspólnie i idziemy luzem, co na interesach naszych fatalnie się odbija. Na dowód przytoczyć można sprawę finansowego opanowania części handlu gdańskiego, gdzie wobec rozbiła się na kilka grup kapitał polski znaczy zero, a mógłby się stać poważnym czynnikiem, gdyby był złączony w jedną wielką instytucję finansową. Dobry dowód Górny Śląsk, gdzie trzeba choćby jednego tylko banku — z milionami marek niemieckich, a jest ich dwadzieścia z niebardzo poważnymi milionami marek polskich.

Jest rzeczą niewątpliwą, że Polska w handlu, w eksporcie do Rosji, może się stać pierwszej wagi konkurentem i że oparuje wcześniej od możniejszych nawet narodów rynki rosyjskie, — ale nie wolno nam popełniać błędu rozbić się na sto pertraktujących z osobna grup: trzeba iść ławą przez organizację. Należałoby powołać do życia czempredziej komitry organizacyjny z współdziałaniem przedstawicieli rządu, sfer finansowych i przemysłowych, aby kwestję handlu z Rosją przedyskutować i zaznajomić się z

zasadniczą linią, po której prowadzić należy kroki wstępne do opanowania rynku rosyjskiego.

Przemysłowcy niemieccy w rodzaju Stinnesa, a także angielscy i francuscy na temat handlu z innymi krajami dużo czynią, nasi polscy przemysłowcy jednakże, mimo zastoju i t. p. zadowalają się narzekaniami, że muszą zwalniać robotnika z braku zamówień.

Ze względu na bezrobocie w Polsce, które będzie tem większe, im dłużej zwlekać będziemy z nawiązaniem stosunków eksportowych, należałoby niezwłocznie przystąpić do zorganizowania zasobnej w kapitał i ludzi odpowiednich — instytucji, w której wobec znaczenia ogólnopanstwowego sprawy handlu zagranicznego partycypować kapitałami powinny wszystkie instytucje finansowe. Tylko na wielką skalę podjęta akcja może odnieść sukces.

Byłoby ponadto pożądane, aby w sprawie tak ważnej zabrał głos ci ludzie — inżynierowie i kupcy, którzy znają Rosję i powiedzieć mogą najdokładniej, w jaki sposób dotrzeć można do celu.

Andrzej Wachowiak.

Chiny i Japonja.

Konferencja w Waszyngtonie porażła wśród spraw Dalekiego Wschodu kwestję byłych kolonii niemieckich w Szantungu w Chinach, ostatecznie zajętych po wybuchu wojny światowej 7 listopada 1914 roku przez władze japońskie.

Obecnie, pomimo ukończenia wojny i terminu okupacji, Japonja nie wycofuje swoich wojsk, nie zwraca tego terytorjum Chinom i sządzi nadal w zatoce Kia-o-czan z głównym miastem Tsingtao.

Japonja sądzić należy, nie zamierza ustąpić z tych okolic, czego dowodzą choćby liczne gmachy rządowe i prywatne, wzbudowane przez Japończyków.

Japonja na konferencji posłała wszakże na pewne ustępstwa i proponuje Chinom, wzamian za wycofanie swych sił zbrojnych z Szantungu, wstąpiła administrację kolei szantungskiej i pewnych przedsiębiorstw przemysłowych, specjalnie solankowych w zatoce.

Chiny tę propozycję odrzuciły i kategorycznie żądają wstąpienia Japończyków z Szantungu. Wątpliwe jest, czy dojdzie do porozumienia, gdyż antagonizm chińsko-japoński z każdym dniem się powiększa, nad czem, z powodzeniem, czuwają Amerykanie.

W największym centrum Wschodu, w Szanghaju, na ulicach widać ogłoszenia, bardzo barwnie ilustrowane, wzywające do bojkotu towarów japońskich, którym nawiasem mówiąc, są przepelnione chińskie sklepy. Chińczycy do pewnego stopnia wprowadzają to hasło w czyn, żądają towarów nie-japońskich, do czego zresztą w dużej mierze przyczyniają się nie wzwania bojkotowe, lecz poczucie nienawiści do „japów” i zresztą gatunek towarów. Japonja bowiem, idąc w ślad swej nauczycielki — Niemiec, wyrabia na eksport wyłącznie tandetę.

Widziałem sam, jak do jednego z większych sklepów galanterijnych weszły

LEON TYNA.

Pokłosie gospodarki P. P. S. w samorządzie łódzkim.

II.

Wnieiony na porządek dzienny Rady Miejskiej wniosek, szczególnie o ile dotyczy spraw podatkowych, sanitarnych lub tp., czyli wniosek większej wagi dla miasta — każdy musi się odleżeć, musi nabrać „amtskraftu”...

Nie są rzadkością wcale takie wnioski, które odkładano po kilka miesięcy z posiedzenia na posiedzenie, a działo się to dla dwu przyczyn: dla „nawatu” pracy a jeszcze częściej dla braku quorum.

Zapowiadane na godz. 6 wiecz. posiedzenia Rady rozpoczynają się zwykle w drugim terminie — zamiast o g. 7 — dopiero koło 8-ej, i wtedy rozpoczynają się zawięte i przewlekle targi o porządek dzienny i podobne drobiazgi, które winien omawiać uprzednio konwent sejmików — lecz ten, niestety, nie funkcjonuje.

Zdarzało się, że posiedzenia z dostatecznym quorum lub w drugim terminie nie mogły być rozpoczęte dla braku wszystkich przewodniczących Rady.

Właściwe obrady rozpoczynają się około godz. dziewiętej lub nieco później, lecz wtedy, co pilniejsi, radni wymykają się do domów, gdyż swoje... odstędzili. Wtedy ktoś kwestjonuje quorum i spóźnioną godzinę, i porządek dzienny często zostawia prawie nieknięty odkłada się do następnego tygodnia.

W jednym wszakże kierunku Rada wykazała niewątpliwą pracowitość: oto, gdy chodziło o sprawy poza zakres gospodarki miejskiej wykraczające, jak „militaryzm” Polski w czasie najazdu bolszewickiego, jak zgłaszanie rządowi

voitum nieufności, jak wreszcie „demokratyzacja” sądownictwa — na długie i bezowocne dyskusje w takich razach Rada zawsze miała dość czasu.

I jeszcze nie zbrakło jej czasu na niestanne przemianowywanie ulic miejskich.

Do niedawna, szczególnie po ustąpieniu frakcji NPR., klęską Rady Miejskiej był systematyczny brak quorum, wskutek czego nawet tak ważne sprawy, jak zaciąganie długów, miesiącami musiano odwlekać.

Na pochwałę pepesowskiego prezydium Rady trzeba zaznaczyć, iż pomysłowość jego i tę bolączkę obecnie usunęła. Posiedzenia prawie że stale odbywają się bez quorum, tj. w drugim terminie, a gdy trzeba mieć kwalifikowane quorum w protokołach posiedzeń Rady najbeszczelniej w świecie podaje się fałszywą liczbą radnych obecnych na posiedzeniu, i tak przedłuża się żywot i „normalne” jej funkcjonowanie... Do kurjusum dochodzi, że obłożnie chorzy członkowie Rady Miejskiej są woiągani jako obecni do urzędowych protokołów, a nawet wymieniane bywa, że był na przykład komplet członków Magistratu, a kilka wierszy niżej jest wzmianka o usprawiedliwionej nieobecności członka tegoż Magistratu. Na liście radnych pomimo interpelacji swego czasu frakcji NPR., figuruje dotychczas pracownik miejskiej gazowni z listy PPS. Prawem również kaduka kwalifikowane quorum Rada Miejska oblicza nie od całkowitej liczby radnych, a od faktycznej zmniejszonej liczby.

III.

Politykę większości frakcji, wchodzących w skład Rady łódzkiej scharakteryzować nadzwyczaj łatwo; hasłem ich było: nie nie dawać, a możliwie więcej brać. Brać więc, a przynajmniej starać

się przedwzysztkiem o rozgłos... o popularność.

Większość tedy głośnych wystąpień PPS., Bundu i Poalej-Sjonistów, obliczona była głównie na zewnętrzny efekt wiecowy, a najmniej uwagi poświęcano tam rzeczywistym potrzebom półmilionowego prawie miasta.

Frakcje żydowskie: ortodoksi i nacjonalisci, „braty” w odmienny nieco sposób. Tym chodziło nie tyle o popularność własną, ile o dyskredytowanie jawne „polskiej większości rządzącej”, a równocześnie o ciche zawieranie z Magistratem korzystnych tranzakcyj handlowych, co zresztą całkowicie odpowiadało zarówno ich najgłębszej ideologii, jak i interesom osobistym.

O ile Bund i P-Sjonisci mieli do tego pewne prawo, by z Rady zrobić trybunę politycznych występów wiecowych, gdyż z góry zrzekłszy się wszelkiej odpowiedzialności za tok spraw miejskich, odsunęli od udziału w Magistracie, głosowali stale „z zasady” nawet przeciw budżetowi, — o tyle nie miała do tego najmniejszego prawa frakcja PPS., która wywierała wpływ na bieg spraw, posiadała poważną większość w ciele wykonawczem Rady tj. w Magistracie i ponosi wobec tego odpowiedzialność za całokształt gospodarki miejskiej.

Tymczasem frakcja PPS. prześcignęła w tym wyścigu wszystkich współzawodników, bo bez umiarkowania wprost, bez zachowania bodaj pozorów przyzwoitości: z jednej strony puściła się na hazard popularnej gadatliwości, by się nie pozwolić wyprzedzić Bundowcom; z drugiej zaś strony poszła na lep doraźnych korzyści partyjnych i osobistych, by nie pozostać w tyle za ortodokсами i nacjonalistami żydowskimi.

To było przyczyną gwałtownej rejerady członków tej frakcji z honoro-

wych radzieckich hoteli i tłumne lokowanie się na ciepłych i intratnych magistrackich posadach, na których, o ile ominął ich kryminal, tkwił do tej pory.

Świadomi rzeczy twierdzą, że wielu członków Magistratu nosi się z myślą na parę tygodni przed upływem kadencji rzec się godności magistrackich, by zając pewniejsze, bo bez probierza wyborczego miejsca różnych dyrektorów i naczelników; specjalnie robią się dla tego celu wakane na ciepłe, intratne posadki. Gdy jeszcze uda się przeprowadzić stabilizację tych wszystkich pp. radnych, ławników i innych protegowanych z wieloletnim odszkodowaniem w razie gdyby nowoobрани Magistrat przekonał się o kompletnej niezdolności tych protegowanych, cel znojów trzyletniej kadencji przedstawicieli „proletariatu” będzie osiągnięty.

Oto wszystkie korzyści, jakie osiągnął proletariatu łódzki z bombastycznych przyrzeczeń składanych przez PPS. na wiecach przedwyborczych do samorządu miejskiego.

Nie dziwnego, że w takich warunkach wielkie pierwotne zainteresowanie sprawami gospodarki miejskiej wśród szerokiego mas społeczeństwa spadło do zera: o ile w początku kadencji galerja sali radzieckiej bywała przepelniona, o tyle pod koniec nawet na posiedzeniach budżetowych świeciła skandalicznymi pustkami.

Dla znających psychologię mas był to najlepszy wskaźnik obrzydzenia, jakie w masach wywołała czcza gadanina bez żadnych dla miasta korzyści.

To też trzęcie i ostatnie w tej kadencji obrady budżetowe nie były wszak, jak chce prezydent Rzewski, dorocznym rachunkiem sumienia, ale stały się ceremoniałem pogrzebowym, przy którym o zmarłych nie mówi się nie lub mówi się dobrze. (d. c. u.)

dwie Chinki w towarzystwie starszego Chińczyka. Sądząc z wyglądu i biżuterji, należały do bardzo zamożnych i wysokich sfer szanghajskich. Zaśladaly perfum. Subjekt, powyginany w akonach, podał kilka gatunków, lecz damy, wyczytawszy na ilakonicznych „Made in Tokio” (wyrób tokijski), z gniewem odrzuciły towar i sklep opuściły.

Taki i tym podobne liczne fakty świadczą o głębokości niechęci, panującej wśród społeczeństwa chińskiego przeciwko Japonii. Z takim nastrojem rząd chiński liczyć się musi i dlatego też a zadziwiająco wytrwałością i aporem delegaci jego bronią spraw chińskich podczas obrad w Waszyngtonie.

Eug. Morozowicz.

Nędza emerytów państwowych.

O nędzy emerytów państwowych wielokrotnie już była mowa w prasie. Wreszcie w lipcu b. r. Sejm uchwalił dla nich ustawę emerytalną. Ustawa ta jednak dotyczy tylko cywilnych funkcjonariuszów, a zupełnie nie dotyczy wojskowych. Ci po ostatniej podwyżce z sierpnia 1920 r., to jest przez 16 miesięcy pobierają płace 18-letnie. A właśnie w tym czasie drożyzna największe poczyniła postępy. Np. emerytowany urzędnik wojskowy VIII rangi pobiera po 40 latach służby dla siebie i rodziny 1.848 mk. miesięcznie. Zuchodzi teraz pytanie, co mają robić ci spośród nich, którzy nie są zdolni do pracy. Chyba ginąć z głodu. W ten sposób Rząd i Sejm dba o ludzi, którzy całe swoje życie spędzili na służbie dla społeczeństwa, myśląc, że będą mieli przynajmniej starość spokojną. Zależy także stosunki odstraszyć mogą każdego od wstępowania do służby państwowej.

Słychać, że projekt dotyczący ustawy dwa razy już był na Radzie Ministrów i dwa razy spadł z porządku dziennego z powodu niemożności porozumienia między Ministerjum spraw wojskowych a Ministerjum skarbu. Znaczący warto, że w Ministerjum spraw wojsk. sprawą tą zajmuje się Sekcja VII (zaopatrzenia) ppulki. Siojowski. I krąży teraz pogłoski, że w bieżącej sekcji projekt ten nie wpłynie już do Sejmu. Przeciw temu należy z całą energią protestować. Może sobie Ministerjum spraw wojsk. sprzeciwić się z Ministerjum skarbu o pewne szczególne ustawy, ale zaprawdę emeryci ani dzień jeden nie powinni z tego powodu cierpieć. Wszak zatrzymywanie zapłaty sługom

(w tym wypadku państwowym) to grzech wolaający o pomstę do nieba.

Ustawa emerytalna dla wojskowych powinna bezwarunkowo zostać uchwalona w bieżącej sesji. Skoro mogła już przejść ustawa dla emerytów cywilnych, to nie powinno być żadnych trudności z ustawą dla wojskowych, ponieważ obie kategorie jednak są upośledzone.

O ileby miała nastąpić dalsza zwłoka, powinni emeryci otrzymać bezzwłocznie dodatki drożyzniowe, ewentualnie zaliczki w wysokości uchwalonej mającej emerytury. Taki stan rzeczy, jak dotąd, dłużej trwać nie może i żadne tłumaczenia nie mogą go usprawiedliwić. Nie przez tygodnie i miesiące, ale przez lata całe skazuje się starych, wobec których Rząd jest dłużnikiem, na głód, zimno i nędzę.

Przy sposobności przypomnieć należy, że zasiłki wojskowe dla rodzin osób, pełniących służbę w wojsku polskim, wynoszą 75 do 300 mk. miesięcznie (ustawa z lipca 1920 r.) podczas kiedy ubodzy miejscy (zebracy) pobierają zapomogi w wysokości 200 mk. miesięcznie. I tę sprawę należałoby czempredzej uregulować odpowiednio do zmienionych warunków życia.

Oświata i Szkolnictwo.

Gimnazjum polskie w Gdańsku.

W najbliższym czasie powstać ma w Gdańsku gimnazjum polskie, które zostanie założone przez specjalnie utworzone towarzystwo „Macierz szkolną w Gdańsku”, podporządkowane Naczelnej Radzie Ludowej. W sprawie tej odbyło się z końcem listopada w Gdańsku liczne zebranie osób zainteresowanych, które wybrało zarząd „Macierzy” z posłem d. rem Kubaczem jako prezesem.

Kursy pedagogiczne w Płocku.

Tow. nauczycieli szkół 8r. i wyższych uruchomiło w Płocku kursy dokształcające dla nauczycielstwa szkół średni i powszechnych. Kursy istnieją już drugi rok, rozszerzając w r. b. swój zakres działania poza sferę nauczycielską także na wolnych słuchaczy z spośród inteligencji miejscowej. Wykłady odbywają się w 2 grupach: pedagogicznej i humanistycznej od 6 — 8 wiecz. Oplata za kurs całoroczny wynosi 4.000 mk. Prócz profesorów miejscowych wykładowcami mają także prelegenci z Warszawy, Krakowa i Poznania.

W ten sposób nauczycielstwo pło-

kie stworzyło placówkę naukową i kulturalną, której mogą mu pozazdrościć inne miasta prowincjonalne.

Sprawy robotnicze.

Praca świąteczna w piekarniach.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie o wykonywaniu w nocy, oraz w niedzielę i dni świąteczne robót, poprzedzających produkcję w piekarstwie.

Na mocy tego rozporządzenia zezwala się na pracę w nocy, oraz w niedzielę i dni świąteczne w piekarniach pracownikom niezbędnym do wytwarzania wszelkiego rodzaju zakwasów i rozczynów.

W wypadkach stosowania pracy w nocy, oraz w niedzielę i dni świąteczne należy poprzednio zawiadomić o tem właściwy urząd inspekcji pracy z podaniem rodzaju robót, ilości zatrudnionych przy nich pracowników, oraz czasu, niezbędnego do wykonania tych robót.

Kursy społeczno-zawodowe w Związku „Praca”.

W dniu 3 i 5 stycznia 1922 r. rozpoczynają się kursy społeczno-zawodowe zorganizowane przy Związku „Praca”. Zapisani kandydaci winni się stawić w dniach oznaczonych, o godz. 6 i pół wieczorem. Pierwszy wykład nosi następujący tytuł: „Próby międzynarodowego regulowania ustawodawstwa robotniczego”. Wykład powyższy wygłoszony będzie przez posła kol. Ludwika Waszkiewiczza.

Z życia pracującej Inteligencji.

Z życia organizacji pocztowej w Łodzi.

Jedną z najsilniejszych twierdz organizacji zawodowych pracowników pocztowych na terenie Rzeczypospolitej była bezsprzecznie Łódź. Dumnie tu lopotał sztandar związkowy z białym orłem. Spójność i jedność w szeregach członków była niezachwiana i zdawało się, że nie nie ukołysze do snu zrozumienia i uświadomienia idei związkowej pracowników Polskiego Manchesteru. Duch demokracji wyczuwa się w powietrzu, wylęka z każdej fabryki, z każdego zakątka, z każdej

biury robotniczej, i Duch ten przeniknął również i pracownika pocztowego, bo s tą masą się styka codziennie, bo tą masą obsługuje.

„Wszyscy w szeregach jednego związku zawodowego” było hasłem naszym, hasłem zdrowym XX wieku, w którym każdy swą wiedzę i zdolność składać winien na ołtarzu Ojczyzny i dobrobytu społeczeństwa.

Rok 1921. Nadzedł okres wszechświatowego przemęczenia wskutek długotrwałych smagań w dziedzinie ducha i materji.

Przemęczenie to odbiło się również na organizacji, obronne mury której przestały być świadkami pracy twórczej, a często nie celowo wyladowanej energii. Nastąpiła chwila, kiedy cała organizacja nasza musiała zadecydować: Być, albo nie być! Zagadnienie to rozstrzygnął Walny Zjazd — źródło nowej energii twórczej, którą przez organ swój wykonawczy promieniuje na całą Rzeczpospolitą.

Niedawno odbyło się Walne Zgromadzenie Pracow. P. T. i T., liczące około 200 osób.

Zabierali głos m. in. koledzy z Głównego Zarządu, ob. Kurek poruszył najważniejsze sprawy organizacyjne, poprawy bytu, sprawę pragmatyki specjalnej dla resortu pocztowego i wiele innych. Zawsza poruszenie obudziło wiadomość o odpoczynku świątecznym na poczcie od 1 stycznia 1922 r., uprawniająca i nas do korzystania z świąt na równi z całym społeczeństwem. W końcu ob. Witkowski, wiceprezes Gł. Zarz., zabierając głos, wykonał siłę organizacji. Nawołując do pracy, do wyłączenia się, technicznie ten zapal, co daje nowy zasób energii i steranym w codziennych uderkach. — Umiał poruszyć nawet i tych, którzy żywo swój już stawali pod władzą absolutną — którzy krzywdy przywykli chować jak najgłębiej. I oni zda się uwolnili narażenie, że Związek może bronić słusznych praw członków; że Związek nie jest zabawą sezonową, fikcją, nie zdrowym plodem stosunków powojennych; że to wielki gmach twardy, trwały, rzeczywisty; że tego nikt już nie wydrze, bo nie ma takiej siły w świecie cywilizowanym!

Kacikiem.

Jak się oświeca miasto?

Ulice Łodzi oświetlane są w tak dziwny sposób, że często przechodząc stądie zdumiony i zadaje sobie pytanie, czy latarnie istnieją po to, aby oświetlać miasto?

— Wiedzą najwidoczniej do zamku. A jeżeli mnie spytasz do której części zamku, powiem ci: do pokoju z portretem. Tędy niezaprzeczenie major Hermann przyszedł do zamku w wieczór szturmowy. Towarzysz mi wspólnik jego Karol. Ujrawszy nazwiska nasza, skreślone na ścianie, zastylowali dwu niewinnych żołnierzy, śpiących w tym pokoju: Gâriflour'a i jego towarzysza.

Bernard d'Audeville przystanął.

— Słuchaj Pawle, zdumiewasz mnie do ostateczności. Jesteś jakby jasnowidzący! Poszedłeś odrazu na miejsce, w którym należało kopać w ziemi, opowiedziałeś wszystko, co się tu działo, jak gdybyś był świadkiem tego, wszystko wiesz, wszystko przewidujesz. Istotnie nie wiedziałem, że posiadasz takie zdolności! Czy uczęszczałeś na naukę do Sherlock'a Holmes'a?

— Nawet nie do Arsène'a Lupin, odparł Paweł, ruszając w dalszą drogę. W czasie mej choroby zastanawiałem się nad tem wszystkim. Różne ustępy dziennika Elżbiety, w których wspomina o swych niepokojących odkryciach, nasunęły mi pewne przypuszczenia. I tak powoli, po nitce do kłębka, wnikając w przeszłość i w teraźniejszość, przypominając sobie swoje spotkanie z cesarzem Niemiec i wiele innych rzeczy, wiążących się bezpośrednio z sobą, doszedłem do tego, że powiedziałem sobie: pomiędzy dwiema stronami granicy musi istnieć jakieś tajemne przejście, wychodzące akuratnie w tem miejscu, z którego można strzelać na Corvigny. I wydało mi się, że miejscem tem musiała być terasa, upewniłem się zaś w tem przypuszczeniu całkowicie, ujrawszy na owej terasie zwalone drzewo, obrosłe bluszczem, koło którego Elżbieta zdawała się słyszeć jakieś szmery, płynące z pod ziemi. Od tej chwili nie

pozostawało mi nic innego, jak wiać się do roboty.

— A celem twym? — spytał Bernard.

— Mam jeden tylko: oswobodzenie Elżbiety.

— Plan zaś?

— Nie mam żadnego. Wszystkie zależeć będzie od okoliczności, lecz mam to przekonanie, że jestem na dobrej drodze.

Istotnie sprawdzały się wszystkie jego przypuszczenia. Po upływie czterech dni minął doszli do miejsca, w którym drogą rozgałęziały się i na prawo i na lewo biegł drugi tunel, również wyposażony w szyny.

— Drugie rozwidlenie — rzekł Paweł — droga do Corvigny. Tędy to szli Niemcy ku miastu, aby zaskoczyć nas z szeregi i tędy także przeszła wieśniaczka, która zaczęła cię wtedy wieczorem. Wyjście znajduje się prawdopodobnie w pewnej odległości od miasta, może wśród jakiegoś folwarku, należącego do owej rzekomej wieśniaczki.

— A trzecie rozgałęzienie dróg? — zapytał Bernard.

— Otóż i ono — odparł Paweł.

— To znówu jakieś schody.

— Tak jest i nie wątpię, że pro-

wadzą one do kaplicy. Jakżeż nie przypuszczać, że w dniu, w którym ojciec mój został zamordowany, cesarz niemiecki przybył tu zbadać postęp prac przez niego planowanych, a wykonanych pod rozkazami tej kobiety, która mu towarzyszyła? Kaplica ta — wówczas nie otaczana jej jeszcze mury parcesas — jest naturalnie jednym z punktów wyjścia z owej tajemnej sieci, główną zaś tę sieć arterję stanowi droga, która teraz właśnie idziemy. (D. C. A.)

MAURZYCY LEBLANC.

Odkłamek pocisku.

— Lecz to olbrzymia pracal rzekł oficer.

— Szalona! odparł Paweł; niech to jednak pana zbytnio nie dziwi, kochany kolego. Mojem zdaniem, zaczęto ją przed szesnastu lub siedemnastu laty. A zresztą, jak już wam mówiłem, część roboty była gotowa, ponieważ znajdujemy się w podziemnych salach starych zabudowań Ornequin'u; wystarczyło je tylko wykryć i przygotować do przeznaczonego celu. Istnieje jednak coś, co jest jeszcze bardziej olbrzymie i zdumiewające.

— To znaczy?

— Tunel, który musieli wybudować, aby sprowadzić tu te dwa ogromne działa.

— Tunel?

— Do licha! A którądy wyobrażales sobie, że one tu przybyły? Idźmy wzdluz szyn w przeciwnym kierunku, a dojdziemy do celu.

Istotnie, nieco w tyle, dwie drogi żelazne łączyły się z sobą i ujrzeli złączając paszczę otworu tunelowego, szerokiego na dwa i pół metra mniej więcej i takiej samej wysokości. Zagłębiał się pod ziemię, bardzo łagodnym spadkiem. Ściany były z cegły. Na murze nie znać było ani śladu wilgoci, a i grunt pod nogami zupełnie był suchy.

— Kolej do Ebreceurt, rzekł śmiejąc się Paweł. Jedenaście kilometrów ukrytych przed słońcem. Widzi się tomas w jaki sposób ogzabiane nas zro-

nie z warowni w Corvigny. Naprzód weszło tu kilka tysięcy ludzi, wyrznięli małą załogę Ornequin'u i strażę graniczną, a potem szli dalej ku miastu. W tym samym czasie sprowadzono dwa potworne działa i ustawiono je na miejscach poprzednio ku temu wyznaczonych. Z chwilą dokonania dzieła, armaty odprowadzono, a działy zatkano. Wszystko to nie trwało dłużej nad dwie godziny.

— Lecz dla tych dwu godzin, zauważył Bernard, król pruski pracował przez siedmnaście lat!

— I zdarza się tak, dorzucił Paweł, że w istocie dla nas właśnie pracował król pruski!

— Błogosławmy go i w drogę!

— Czy chcecie, aby moi ludzie szli z wami? zapytał porucznik.

— Dziękuję kolego. Lepiej, abymy z szwagrem moim i poszli sami. Jeżeli zaś przypadkiem nieprzyjaciel zniszczył swój tunel, wrócilibyśmy prosić o pomoc. Lecz toby mnie zdziwiło. Nietylko bowiem przedsięwzięcia wszelkie środki ostrożności, aby nie można odkryć istnienia tunelu, lecz poza tem zachował go prawdopodobnie na wypadek, w którym on sam mógłby go znowu potrzebować.

Tak więc o trzeciej godzinie po południu obaj szwagrowie zapuszczyli się w tunel cesarski, jak go nazwał Bernard. Byli dobrze zaopatrzeni w żywność i amunicję i zdecydowali prowadzić sprawę aż do końca.

Prawie odrazu, bo o jakichś dwadzieścia metrów dalej, światło ich kieszonkowej latarki ukazało im stopnie schodów, po prawej stronie.

— Pierwsze rozszczępienie, zauważył Paweł. Wedle mojej rachuby jest ich co najmniej trzy.

— A te schody?..

sto, czy pó to tylko, aby się gas w nich spalał?

Oto co daje się często zaobserwować: gdy np. na ul. 6 Sierpnia (Benedykta) na przestrzeni od Al. Kościuszki aż do Placu Broni (Zelinówka) palą się tylko 2 latarnie, na ul. Gdańskiej, na dystansie od ul. 6 Sierpnia do ul. Andrzeja pali ich się 3 lub 4. Podobnie dziwne eksplozowanie gazu można obserwować na wielu innych ulicach: całe przestrzenie ulic oświetlone są dostatnio (w miarę naturalnie ciśnienia gazu) a inne miejsce choć zaopatrzone w latarnie, pogrążone są w ciemnościach.

Przy zbiegu ulic Przejazd i Targowej na rogu postę Elektrowni Miejskiej pali się wielka latarnia, która zalewa światłem ulicę te w obu kierunkach tak, że na znacznych przestrzeniach zapalenie latarni gazowych jest tu absolutnie zbędne. Tymczasem w odległości zaledwie kilku metrów od latarni elektrycznej pali się co noc latarnia gazowa, a opodal — druga!

Uwzględniamy kryzys węglowy, przewidywany często przez Gazownię Łódzkie, ale nie możemy się zgodzić z tem, aby skromne zapasy gazu były wykorzystywane w tak dziwny i lekkomyślny sposób,

X.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30

Piątek

Dzisiaj	Eugenjusza
Jutro	Sylwestra
Wschód słońca	8 m. 11
Zachód	3 m. 45
Wschód księżyca	12 m. 34
Zachód	1 m. 30

— Program NPR.

Wyszedł z druku i jest do nabycia w Administracji „Pracy” Przejazd 8 program Narodowej Partji Robotniczej. Cena 15 marek za egzemplarz.

— Za złamanie solidarności robotniczej. Z powodu złamania zasady solidarności robotniczej w sprawie przedświątecznego czyszczenia rezerwaru w oddziale bielnika fabryki I. K. Poznański — czterej, osądzeni przez ogół, robotnicy wniesli tytułem kary za pośrednictwem delegata kolegi Wojciecha Nowickiego po 500 mk., razem 2000 mk., na fundusz prasowy „Pracy”.

— Komisja Oświatowa Związku Miast. (os) Zjazd Związku Miast, odbyty w kwietniu r. b. w Poznaniu, wyłonił stałą Komisję Oświatową. W skład jej weszli przedstawiciele wszystkich trzech dzielnic. Łódź reprezentuje w niej decernent Wydziału Oświaty i Kultury — dr. Kopecki i radny Kern.

Najbliższymi zadaniami Komisji, powierzonymi jej przez Zjazd, jest obmyślenie sposobów jaknajspieszniejszego zrealizowania poważnego nauczania w Polsce, opracowanie wytycznych ustawy o ustroju Władz Szkolnych, oraz budownictwo szkół. Komisja miała powierzone zwołanie specjalnego Zjazdu Oświatowego działaczy miejskich. Dotąd Komisja odbyła 2 posiedzenia: 15 listopada i 20 grudnia. Pierwszą rzeczą, która musiała wejść pod rozważania Komisji było stworzenie referatu oświatowego przy Zarządzie Związku Miast. Zrealizowania jednak tej nieodzownej potrzeby musiano narazie zaniechać z powodu braku odpowiednich środków. Natomiast Komisja zajęła się zwołaniem Zjazdu Oświatowego, który ma się odbyć w Warszawie w drugiej połowie lutego 1922 r.

Na Zjeździe będą poruszone sprawy: 1) realizacji powszechnego nauczania w miastach, 2) budownictwa szkolnego, 3) pozyskania funduszy na cele szkolne, 4) ustawy o ustroju władz szkolnych i 5) oświaty pozaszkolnej.

Referat w pierwszej z wymienionych spraw powierzone dr. Kopeckiemu z Łodzi, w sprawie finansów na cele szkolne mec. Lypcewiczowi z Warszawy, oświaty pozaszkolnej — p. K. Korolowiczowi; referat o ustawodawstwie szkolnym obejmie referent z Krakowa. Próca tego do każdej z poruszonych spraw powołani będą koreferenci z innych dzielnic.

Przed Zjazdem Komisja odbędzie jeszcze jedno posiedzenie dn. 7 stycznia, w którym przyjmą udział główni referenci i na którym ustalone zostaną wytyczne tezy referatów.

— Wyjaśnienie. W numerse czwartkowym (w dn. 29.12-21 r.) pism miejskowych ukazały się wzmianki o zagadkowam jakoby zawieszeniu przedstawień kinematograficznych w „Scali” podczas Świąt Bożego Narodzenia.

Na skutek powyższego Wydział Prasowy Komisarjatu Rządu na m. Łódź komunikuje, iż wyświetlanie obrazu „Tragedja Rosji” zostało odłożone na skutek rozporządzenia Komisarza Rządu, a to ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ponieważ właściciel teatru nie uskutecznił poprawek, żądanych przez Komisję Sanitarno-Budowlaną, oraz nie urządził odpowiednio kabiny kinematograficznej.

— Aresztowanie. (as) Zygfryd Galazka, wychodząc z fabryki Bei Zapp przy ulicy Juliusza skręcił kilkadziesiąt szpilek przędzy, z którą został zatrzymany.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 66.

Dziś tj. w piątek powtórzenie wczorajszej premiery „Śnieg” — St. Przybylskiego. Jak było do przewidzenia premiera wczorajsza wywarła głębokie wrażenie — dzięki doskonałej grze naszych artystów i nadzwyczajnie miłej wystawie i wybitnej reżyserji dyr. Z. Noskowskiego.

W niedzielę o 12 odbędzie się odczyt literacki o Fredrze z cyklu: „Kuligiem przez Polskę”. Prelegentem będzie zaszczytnie znany wytworny stylista Adam Grzymała Siedlecki, którego krytyka uznaje za najwybitniejszego znawcę Fredry.

Zawrotny w pomysłach i humorze „Wesołek Polski”, urządzony staraniem artystów Teatru Miejskiego, wypełni dwukrotnie, jak przypuszczać należy, Teatr Miejski po brzegi.

— Kino „Nowości” obecnie wyświetla obraz historyczny z czasów wojny 1812 r. Film ten zasługuje ze wszelkich miar na zobaczenie.

— Wielka Maskarada Czerwonego Krzyża, mająca się odbyć dn. 5 stycznia 1922 roku, budzi w mieście naszym wielkie zainteresowanie, czego najlepszym dowodem jest nadzwyczajny popyt na bilety wejścia. Przypominamy, że celem uniknięcia ścisłości na sali, komitet postanowił nie sprzedawać biletów przy kasie wieczornej, można je natomiast nabyć w lokalu komitetu Tow. Czerwonego Krzyża (ul. Piotrkowska nr. 96 i p.) codziennie od godziny 9 do 1 poł. i od 5 do 7 wiecz. Cena biletu mk. 1,500.

— W Kino-Teatrze Casino wyświetlać się będzie od 1 stycznia począwszy wielki dwuserjowy dramat p. t. Strzał. Film ten publiczność nasza wcześniej oglądać będzie niż Warszawa, gdzie wyświetlany był jedynie przed przedstawicielami prasy.

Warszawscy artyści Junosz Stępowski, Węgrzyn, Osterwina Smotarska z doбором artystów w mniejszych rolach wywołali swą przejmującą grą podczas próbnego przedstawienia pochwalne oklaski.

Baozność Dzielnic Górna

Dnia 31 bm. o g. 7 wiecz. w klubie NPR przy ul. Kątnej 2 odbędzie się posiedzenie Zarządu wraz z dziesiętnikami Dzielnic Górnej. Sprawy ważne.

Rozmaitości.

Tragedje i komedje w świetle zwierzęcym.

Publiczność angielska z wielkim zajęciem zbiera szczegóły o zwierzętach, zwłaszcza o mieszkańcach londyńskiego „Zoo” i dlatego też codziennie prawie gazety donoszą o różnych wydarzeniach z tego zwierzyńca. Gdy przed paru laty niedźwiedź polarny Sam pożarł całe swoje potomstwo, całe łamy gazet opisywały nieutulony żal, nieszczęśliwej jego małżonki Barbary. W Londynie wyszła niedawno książka Massinghama pod tytułem „Psy, ptaki i inne zwierzęta”, z których kilka zajmujących zdarzeń tu podajemy. Do rzadkości należy z pewnością kot, który się boi drozda. Kot ten, jak opisuje ktoś to zdarzenie, pożarł samicek drozda. Rozwścieczony małżonek, wydając przeraźliwe gwizdy, siadł na głowie kota i obrabiał go dziobem, przez jakie dziesięć minut Kot, wyrwany się nareszcie, uciekł do domu, gdzie skrył się pod łóżkiem i przez dni parę nie chciał wyjść do ogrodu, a potem uciekał z daleka na widok drozda. Jeszcze bardziej wzruszająca jest tragedia, w której łabędź zabił swoją towarzyszkę. W Szkocji, w Meldrun Bouse żyła para łabędzi, a gdy samiec był już mocno stary i czuł, że się zbliża jego ostatnia godzina, chwycił samiec dziobem za szyję i tak długo trzymał ją pod wodą aż utonęła. Zabawna, choć niebardzo prawdopodobna jest historia o wydrze, schwytej na wsi w Irlandji i wychowanej za pomocą flaszki. Razem jednego znaleziono ją pono w kolebce dziecka, któremu odebrała flaszkę z mlekiem by ją samej wypić.

Komunikat.

Towarzystwo Śpiewacze „LIRA” urządzi w dniu 31-go grudnia r. b. zabawę taneczną p. n.

Wieczór Sylwestrowy

na sali w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34, dla członków i wprowadzonych gości, na który W.P. zaprasza

ZARZĄD.

Początek o godz. 9.30 wiecz. Bufet obficie zaopatrzone.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Dolina Szwajcarska

Dziś i dni następnych!

Serja 1-sza, Wielki Film w 2-ch serjach p. t. Serja 1-sza

„TAJEMNICA KORONY”

Dramat w 6-ciu częściach, oparty na tle prawdziwego wydarzenia.

W roli głównej **Elsa Pacanelli** artystka dramatyczna teatru w Medjolanie.

1) Tragiczna śmierć króla.

2) Walka o tron.

3) Nieudany pojedynek.

4) Tajemnicza kradzież korony.

5) Aresztowanie winowajców.

6) Ucieczka z klasztoru.

Dolina Szwajcarska

KINO Dolina Szwajcarska ul. Sienkiewicza № 40.

KINO Dolina Szwajcarska ul. Sienkiewicza № 40.

Teatr SCALA

Cegielniana 18.

Bilety w kasie teatru od godz. 11—2 i od 5 p. p.

Tylko jeden występ Opery Warszawskiej

środa dn. 4-go, g. 8.30 w.

„CYRULIK SEWILSKI”

Opera w 3 aktach muzyka Rossiniego

OSOBY: Adam Dobosz, St. Bogucki — Julja Mechówna, L. Mosoczy, Figaro cyr. sew. Wacław Brzeziński, H. Jarosówna, F. Morlacchi, P. Szepletowski, całk. chór. warsz. teatru Wielkiego dekor. koszt. rekwizyty warsz. teatru wielk., orkiestra symf. łódzka.



Dziś Premiera! Zakończmy stary **ROK** z humorem. **Dziś Premiera!**
Rozpoczynamy nowy ROK z humorem.
Blask, humor i chmury smutku



„POKOJÓWKA X.”



Dramat-satyr w 6-ciu aktach.

W rolach głównych **Reinhold Szyncel** i słynna gwiazda ekranu ostatniej doby **Liane Heid.**



Największe w naszym mieście

Kino „POPULARNE“

Konstantynowska 16.

Dziś



Niebywały program!

„BEZIMIENNA”

Dramat w 6 aktach na tle rewolucji francuskiej.

Pierwszorządna atrakcja! Obrazy współczesnej epoki!

„BEZIMIENNA” — to wzruszający dramat królewskiej sieroty na tle wielkiej epoki rewolucji. Bardzo zajmująca akcja, wspaniałe zdjęcia współczesne, różnorodność pomysłów zapewniają obrazowi temu trwałe powodzenie.

Musyka ścisła zastosowana do obrazu pod batutą p. D. SZYMKIEWICZA.

Początek przedstawień w dni powszednie od godz. 6, w soboty, niedziele i święta od godz. 8-ej.

Drukarnia akcydensowa „Praca”

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np.: Rachunki, Blankiety, Cyrkularze, Kwitarjusze, Afisze, Programy i t. p. Dłastowarszeń i organizacji robotniczych znaczne ustępstwo.
— Łódź, ul. Przejazd № 8. —

Już nadeszły z Warszawy

KALENDARZE

Robotnika Polskiego N. P. R.
w cenie mk. 250 za egz.

Są do nabycia w Adm. „PRACY”
 i w Klubie N. P. R. Piotrkowska 91.

Kozuski — serdaki

dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
 Nadzwyczaj tanio
 u **J. BRZEZIŃSKI**, Andrzeja 4.

Choroby skórne i weneryczne

(niemiec)

Dr. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12
 od 9—11 od 6—8 wiecz.
 Panie od 5—6 po poł.

Dr. L. PRYBUŁSKI

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopiętowa (niemiec ple.)
 leczenie światłem (stampa kwarcowa)
 od 9—11 5—8 od 1—3 dla Pań.
ZAWADZKA № 1.

Ogłoszenia drobne.

Drzewińska Jolanna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4035—3

Francuzka otrzymała 25 tysięcy mk. mieszcząca Biuro Ludwiskiej-Piotrkowska 109. 051—5

Głowica Eugenia zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 4089—8

Górka Jadwiga zagubiła dowód osobisty polski, wydany w Łodzi. 4042—3

Jeżowski Jan zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 4081—3

Kt) potrzebuje oddać lub wynająć meble wózy i konia, może się zgłosić na ul. Napierkowskiego № 197 do Bartoszewicza. 4019—1

Kosińska Janina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4052—3

Nauczycielki, 3reblan-ki i bony otrzymują bardzo korzystne posady Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 109. 4060—8

Oliński Roman zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 4032—3

Przygórska Estera zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4048—3

Leopold Pawlak w przejeździe z Warszawy do Łowicza zagubił portfel z dokumentami: legitymacja na prawo kwesty, wydana przez Zarząd sekcji przy kole B. P. M. S. „Serce Polskie”, pozwolenie Wojewody Warszawskiego i Starosty pow. Miawskiego na prawo kwesty i różne dokumenty osobiste. Łackawego znalazca uprasza się o odesłanie takich w za wynagrodzeniem pod adresem: Łódź, Zgierzka 11, Marciusz Szkolna. 4013—1

Przybłąkał się pies, pudel biały, do połowy osterzony. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów, Kilińskiego № 158a, Raźniewski. 4045—1

Sprzedam sklep kolonijny w dobrym mieście Wólczanski 255. 4059—3

Saysle Michłowi skradziono paszport niemiecki i kwit od misienia maki, świadectwo na konia i krowy. 4047—5